Humor na święta Jasio mówi do mamy: - Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę. - Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki. - Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Przedszkolak pyta kolegę: - Co dostałeś na gwiazdkę? - Trąbkę. - Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty! - To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę! - W jaki sposób? - Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi: - Panie doktorze, z moim tatą coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się Mikołaj!

Jasio pisze list do świętego Mikołaja: - "Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych". \* \* \* - Puk, puk! - Kto tam? - Merry. - Jaka Merry? - Merry Christmas!

​

Fąfara puka do drzwi sąsiadki i pyta: - Mogłabyś mi pożyczyć soli? - Nie. - A cukru? - Nie. - A może chociaż mąki? - Nie. - A czy w ogóle jest coś, co mogłabyś mi pożyczyć? - Tak. Mogę ci pożyczyć wesołych świąt

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łóżkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno: - Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd... Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc: - Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy. Na to chłopiec: - Nie, ale babcia jest.

Małgosia pyta mamę: - Czy w tym roku św. Mikołaj przyniesie mi nową lalkę? - Przecież lalka, którą masz jest prawie nowa! - Co z tego? W zeszłym roku ja też byłam prawie nowa, ale pomimo to bocian przyniósł mi nową siostrzyczkę!